

Lucjan Świto
Małgorzata Tomkiewicz

MATRIMONIUM PER PROCURA
W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1917 I 1983 ROKU
– ZARYS PRAWNOPORÓWNAWCZY

WPROWADZENIE

W Kościele katolickim węzeł małżeński zawiązywany jest zgodą małżeńską, wyrażaną przez nupturientów w tym samym czasie i miejscu, przy czym zgoda ta co do zasady wyrażana jest przez nupturientów osobiście. Jak pokazuje jednak historia, ceremonii zawierania małżeństwa nieomal „od zawsze” towarzyszy instytucja pełnomocnika. Zawieranie małżeństwa pomiędzy nieobecnymi (*inter absentes*), tj. pomiędzy nupturientami, którzy z jakichś względów nie mogli osobiście uczestniczyć w ceremonii zaślubin, ma wielowiekową tradycję, choć w poszczególnych społeczeństwach i religiach formuła ta spotykała się z różnym przyjęciem i na przestrzeni dziejów podlegała rozmaitym modyfikacjom.

W odniesieniu do Kościoła łacińskiego pierwsza informacja o małżeństwie zawartym pomiędzy nieobecnymi pojawiła się w *Dekrecie Gracjana*, który na kanwie małżeństwa Izaaka i Rebeki zagadnieniu temu poświęcił dwa kanony: „Honorantur” i „Nec illud”. Kanony te zwracają uwagę m.in.

KS. DR HAB. LUCJAN ŚWITO, PROF. UWM – kierownik Katedry Prawa Kanonicznego i Filozofii, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; adres do korespondencji: ul. Kard. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn; e-mail: lucjan.swito@uwm.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-6392-4599>

DR MAŁGORZATA TOMKIEWICZ – Katedra Prawa Kanonicznego i Filozofii, Wydział Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; adres do korespondencji: ul. Kard. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn; e-mail: margotom@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8854-2928>

na fakt, iż upoważnienie udzielone wysłannikowi było bardzo szerokie – mógł on wybrać dowolną osobę według swojego uznania (ale wyłącznie z rodu Abrahama), przy czym po wyrażeniu przez rodzinę Rebeki zgody na małżeństwo, a przez nią na wyjazd, Izaakowi przysługiwał już prawny tytuł *maritus*. Wzmianki te wskazują, iż według Gracjana za ważne uznawano nie tylko małżeństwa zawarte za pośrednictwem listu lub posłańca, ale również przez pełnomocnika (*Matrimonium posse contrahi inter absentes per procuratorem*) [Padacz 1950, 22-23].

Normy gracjańskie znalazły swoje potwierdzenie w *Dekretalach* Grzegorza IX z 1234 r., a następnie zostały rozwinięte w Księdze VI *Dekretalów* Bonifacego VIII z 1298 r. W Księdze tej, w rozdziale „Procurator”, po raz pierwszy zawarto normy adresowane zarówno do pełnomocnika (*procurator ad matrimonii contrahendum*), jak i jego mocodawcy, wskazując m.in., iż pełnomocnik, który otrzymał upoważnienie do zawarcia małżeństwa w imieniu mocodawcy i dla niego samego, powinien posiadać pełnomocnictwo szczególne (*mandatum speciale*) i zastępować stronę nieobecną osobiście, z tym, że w określonych przypadkach – o ile mocodawca wyraził na to zgodę – mógł udzielić subdelegacji. W normach tych podkreślono również, iż do ważności związku małżeńskiego wymaga się, aby pełnomocnictwo w chwili zawarcia małżeństwa nie zostało odwołane [tamże; Świto 2018, 133-48].

Sobór Trydencki (1544-1563) mimo, iż zagadnieniom małżeństwa poświęcił dużo uwagi, na temat małżeństwa zawieranego przez pełnomocnika nie wypowiedział się. Problematyka ta pojawiła się jednak w praktyce kanonicznej po wejściu w życie uchwał soborowych, w związku z zanegowaniem m.in. dopuszczalności zawierania tzw. małżeństw potajemnych. Dokonując analiz dekretu *Tametsi* w ówczesnej doktrynie kanonicznej zarysowały się cztery, niekiedy całkowicie przeciwstawne stanowiska głoszące: 1) po wejściu w życie uchwał soborowych małżeństwa *per procura* są nieważne; 2) małżeństwa takie są dopuszczalne i ważne; 3) małżeństwa między nieobecnymi są ważne, ale nie mają charakteru sakramentalnego; 4) małżeństwa *per procura* są ważne, jednak bezwzględnym wymogiem jest, aby dokument upoważniający do zastępstwa sporządzony został w obecności proboszcza i świadków.

Większość teologów i kanonistów stanęła na stanowisku, że po wejściu w życie uchwał Soboru Trydenckiego małżeństwa między nieobecnymi, zawarte zgodnie z zasadami wskazanego wyżej rozdziału „Procurator” – są ważne. Dla pogodzenia jednak zdań sprzecznych niektórzy kanoniści zale-

cali, aby małżonkowie po zejściu się odnowili swą zgodę na małżeństwo wobec proboszcza (praktyka ta upowszechniła się zwłaszcza we Francji). Ostatecznie zwyciężyła teza o sakramentalnym charakterze małżeństwa zawartego *per procura* [Padacz 1950, 47-48; Świto 2018, 133].

W okresie przedkodeksowym nastąpił dalszy rozwój norm oraz praktyki dotyczących małżeństwa zawieranego przez pełnomocnika, jednak instytucja ta po raz pierwszy skodyfikowana została dopiero w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r.¹ *Matrimonium per procura* zawarte zostało również w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.²

Uregulowanie małżeństwa *per procura* w dwóch następujących po sobie Kodeksach prowokuje do pytania: czy sposób postrzegania tej instytucji w prawie powszechnym Kościoła łacińskiego uległ zmianie? Jakie były przesłanki i zasady jej stosowania na podstawie KPK/17, a jakie są obecnie, oraz co łączy i co różni tę instytucję w obu kodyfikacjach? Czy we współczesnych realiach mówienie o *matrimonium per procura* ma jeszcze jakiś sens i czy utrzymanie tej regulacji nie jest już jedynie sentymentalnym anachronizmem? Czy stosowanie rozwiązań dotyczących zawierania małżeństwa przez pełnomocnika nie nastrocza obecnie żadnych trudności w praktyce i jest wolne od pytań i wątpliwości interpretacyjnych? Artykuł ten poprzez analizę KPK/17 i KPK/83 oraz polskiego prawa cywilnego i rodzinnego, a także poglądów doktryny, zawiera próbę odpowiedzi na te pytania.

1. ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA *PER PROCURA* W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1917 ROKU

W KPK/17 *matrimonium per procura* regulowały kan. 1088-1091. Ustawodawca stanowiąc zasadę jednoczesnej obecności małżonków przy akcie wyrażania zgody małżeńskiej oraz wprowadzał wyjątek od tej zasady stanowiąc, iż małżonkowie zgodę tę mogą wyrazić przez pełnomocnika (kan.

¹ *Codex Iuris Canonici Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (27.05.1917), AAS 9 (1917), pars II, s. 1-593 [dalej cyt.: KPK/17].

² *Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus* (25.01.1983), AAS 75 (1983), pars II, s. 1-317; tekst polski w: *Kodeks Prawa Kanonicznego, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu*, Pallottinum, Poznań 1984 [dalej cyt.: KPK/83].

1088 § 1)³. Narzeczeni, o ile mogli mówić, zgodę tę powinni byli wyrazić ustnie, natomiast nie godziło się im używać równoznacznych znaków (§ 2)⁴.

W kan. 1089 ustawodawca określił wymogi, jakim powinno odpowiadać pełnomocnictwo oraz zasady jego udzielania. Do ważności zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika wymaga się specjalnego pełnomocnictwa do zawarcia związku małżeńskiego z określoną osobą, podpisanego przez mocodawcę oraz przez proboszcza albo przez ordynariusza miejsca wystawienia pełnomocnictwa, ewentualnie przez kapłana delegowanego przez jedną z powyższych osób duchownych albo przynajmniej przez dwóch świadków (§ 1)⁵. W sytuacji, w której mocodawca nie umie lub nie może pisać, pełnomocnictwo to powinno być podpisane przez dodatkowego świadka, a brak możliwości podpisania pełnomocnictwa przez samego mocodawcę należy odnotować w treści samego pełnomocnictwa. Niezachowanie powyższych wymogów skutkuje nieważnością pełnomocnictwa (§ 2)⁶. Jeżeli mocodawca odwołał pełnomocnictwo, zanim pełnomocnik w jego imieniu zawarł małżeństwo, albo jeśli mocodawca w tym czasie zapadł na chorobę psychiczną, małżeństwo wówczas zawarte jest nieważne, choćby pełnomocnik lub druga ze stron o faktach tych nie wiedzieli (§ 3)⁷. Do ważności małżeństwa wymagało się, aby pełnomocnik polecenie wykonał osobiście (§ 4)⁸.

W kan. 1090 ustawodawca kościelny dopuścił możliwość zawierania małżeństwa z udziałem tłumacza, natomiast w kan. 1091 zaznaczył, iż w przypadku zawierania małżeństwa przez pełnomocnika lub przy pomocy tłumacza, proboszcz może asystować tylko wówczas, gdy istnieje ku temu słuszna przyczyna, oraz o ile autentyczność pełnomocnictwa lub wiarygodność tłumacza nie ulega wątpliwości. W takim przypadku wymagane było

³ „Ad matrimonium valide contrahendum necesse est ut contrahentes sint praesentes sive per se ipsi sive per procuratorem” (kan. 1088 § 1).

⁴ „Sponsi matrimoniale consensum expriment verbis; nec aequipollentia signa adhibere ipsis licet, si loqui possint” (kan. 1088 § 2).

⁵ „Firmis dioecesis statutis desuper additis, ut matrimonium per procuratorem valide ineatur, requiritur mandatum speciale ad contrahendum cum certa persona, subscriptum a mandante et vel a parcho aut Ordinario loci in quo mandatum fit, vel a sacerdote ab alterutro delegato, vel a duobus saltem testibus” (kan. 1089 § 1).

⁶ „Si mandans scribere nesciat, id in ipso mandato adnotetur et alius testis addatur qui scripturam ipse quoque subsignet; secus mandatum irritum est” (kan. 1089 § 2).

⁷ „Si, antequam procurator nomine mandantis contraxerit, hic mandatum revocaverit aut in amentiam inciderit, invalidum est matrimonium, licet sive procurator sive alia pars contrahens haec ignoraverint” (kan. 1089 § 3).

⁸ „Ut matrimonium validum sit, procurator debet munere suo per se ipse fungi” (kan. 1089 § 4).

uprzednie zezwolenie ordynariusza miejsca, o ile nie wykluczał tego brak czasu⁹.

W odniesieniu do powyższych wymogów doktryna kanoniczna podkreślała, iż wprowadzając regulacje dotyczące zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika, Kościół rozstrzygnął istniejącą w prawie przedkodeksowym wątpliwość co do sposobu wyrażania zgody małżeńskiej¹⁰ oraz wyjaśnił istniejące w dotychczasowej judykaturze¹¹ wątpliwości w zakresie możliwości zawierania małżeństwa listownie lub przez posłańca [Vermeersch i Creusen 1921-1923, 265], wskazując na niedopuszczalność wyrażania zgody małżeńskiej w powyższych formułach [Padacz 1950, 62-63]. Doktryna podkreślała również, iż pełnomocnictwo powinno być pełnomocnictwem szczególnym. Za nieważne – w przypadku *matrimonium per procura* – uznawano tzw. pełnomocnictwo ogólne [tamże, 74-75].

Pełnomocnictwo, jako dokument stanowiący dowód, że treść zawartego w nim oświadczenia pochodzi od osób, które je podpisały, musiało wskazywać: miejsce jego wystawienia, datę, własnoręczny podpis mocodawcy i wskazanych świadków. Miało również jednoznacznie określać: kto upoważnia, kogo upoważnia i z kim pełnomocnik ma zastępczo zawrzeć związek małżeński, z podaniem danych osobowych, dat i miejsc urodzenia, danych rodziców i aktualnego miejsca zamieszkania. Precyzując kwestię podpisów przedstawiciele doktryny wyróżnili dziewięć możliwych konfiguracji, w których pełnomocnictwo podpisywał: 1) mocodawca i kompetentny ordynariusz miejsca; 2) mocodawca i proboszcz miejsca sporządzenia pełnomocnictwa, przy czym pod pojęciem proboszcza rozumiano również osoby duchowne prawnie zrównane z proboszczami¹²; 3) mocodawca i kapłan dele-

⁹ „Matrimonio per procuratorem vel per interpretem contrahendo parochus ne assistat, nisi adsit iusta causa et de authenticitate mandati vel de interpretis fide dubitari nullo modo liceat, habita, si tempus suppetat, Ordinarii licentia” (kan. 1091).

¹⁰ W ówczesnej doktrynie kanonicznej istniały rozbieżności co do tego, czy akt zgody małżeńskiej musi być wyrażony słowami, czy też wystarczające są w tej kwestii jakiegokolwiek inne znaki, które nie pozostawiają wątpliwości co do woli stron wstępujących w związek małżeński. W ślad za nauką papieża Innocentego III przeważał pogląd, iż słowa są potrzebne jedynie do godziwości małżeństwa, nie zaś do jego ważności [Biskupski 1956, 296].

¹¹ Wyrok Trybunału Roty Rzymskiej z dnia 19 stycznia 1910 r., AAS 2 (1910), s. 297. W orzeczeniu tym sędziowie stwierdzili, że związek małżeński zawarty *per epistolam* jest ważny i godziwy. W uzasadnieniu podano, że skoro małżeństwo jest szczególnego rodzaju umową, a umowy mogą być zawierane listownie, to w konsekwencji małżeństwo również może być zawarte w taki sposób.

¹² To jest: a) „jakby proboszczowie” (kan. 451 § 2 i 216 § 3); b) wikariusz aktualny zarządzający parafią w imieniu osoby prawnej (kan. 471 § 1); c) wikariusz-ekonom

gowany przez ordynariusza miejsca; 4) mocodawca i kapłan delegowany przez proboszcza tej miejscowości, w której wystawia się pełnomocnictwo; 5) mocodawca oraz dwóch świadków¹³; 6) trzech świadków (mocodawca nie umie lub nie może pisać); 7) ordynariusz i jeden świadek zastępujący mocodawcę (mocodawca nie umie lub nie może pisać); 8) proboszcz i jeden świadek (mocodawca nie umie lub nie może pisać); 9) kapłan delegowany przez ordynariusza lub proboszcza i jeden świadek (mocodawca nie umie lub nie może pisać).

Kanoniści podkreślali także, iż pełnomocnik nie jest posłańcem, czyli osobą jedynie mechanicznie przenoszącą słowa osoby, która czynność tę zleciła. Jest on tym, który w sposób rozumny oraz rzeczywisty wyraża wolę innej osoby i ostatecznie – w przypadku stwierdzenia na przykład zaistnienia formalnoprawnej przeszkody do zawarcia małżeństwa – od dokonania tej czynności odstąpi. Pełnomocnictwo w przypadku *matrimonium per procura* opierało się na zaufaniu i przekonaniu, że w razie zaistnienia takich okoliczności, w których mocodawca nie zawarłby małżeństwa – pełnomocnik również tego nie uczyni. Z tego też względu pełnomocnik powierzony mu zadanie obowiązany był wykonać osobiście, wszelka substytucja w tej materii była niedozwolona. Mocodawca mógł jednak wyznaczyć jednocześnie kilku pełnomocników (*in solidum*), z zaznaczeniem kolejności reprezentacji, na wypadek gdyby pełnomocnik wyznaczony w pierwszej kolejności, powierzonych mu czynności nie mógł lub nie chciał już zrealizować.

Co do samej osoby pełnomocnika kanoniści byli zgodni, iż od czasu Soboru Trydenckiego pełnomocnikiem mógł być nie tylko mężczyzna, ale również i kobieta, przy czym w imieniu mężczyzny mogła działać kobieta i odwrotnie [Bączkowicz, Baron i Stawinoga 1958, 269]. Nie było natomiast jednolitości poglądów, co do wymaganego wieku pełnomocnika. Jedni zwracali uwagę, iż KPK/17 nie zawierał żadnych regulacji dotyczących

zarządzający parafią wakującą (kan. 472 § 1); d) wikariusz sprawujący zastępczo funkcję proboszcza, po zatwierdzeniu przez ordynariusza (kan. 465 § 4); e) wikariusz zastępczy ustanowiony w trybie kan. 465 § 5; f) wikariusz pełnomocnik dany na stałe proboszczowi w razie jego niezdolności do pełnienia swego urzędu (kan. 475 § 1); g) wikariusz-współpracownik, o ile był delegowany do pomocy proboszczowi *ad universitatem causarum non excepto matrimonio* (kan. 476 § 6); h) wikariusz wyznaczony do zarządu parafią przez ordynariusza na czas trwania odwołania, skierowanego do Stolicy Apostolskiej przez duchownego z powodu pozbawienia go beneficjum (kan. 1923 § 2) [Pardac 1950, 82].

¹³ Świadcami w takim przypadku musiały być osoby „dojrzałe”, czyli takie, które ewentualnie mogły występować w charakterze świadków w postępowaniu sądowym.

wieku pełnomocnika, toteż za wystarczające uznawano, aby pełnomocnik był w wieku „dostatecznym do wyrażenia woli mocodawcy” [Padacz 1950, 76]. Inni natomiast, wskazując na regulacje prawa świeckiego, które katolicy powinni respektować, a także mając na uwadze przepisy, które zakazywały powoływania w charakterze świadków osób niepełnoletnich uważali, iż pełnomocnikiem mogą być jedynie te osoby, które osiągnęły wiek dojrzały [tamże, 77].

W odniesieniu do przyczyn wygaśnięcia pełnomocnictwa, doktryna wskazywała, iż pełnomocnictwo traci swą moc prawną nie tylko z chwilą zawarcia wskazanego w pełnomocnictwie małżeństwa, ale również w przypadku śmierci pełnomocnika lub jednej ze stron, choroby psychicznej mocodawcy, zrzeczenia się pełnomocnika działania w imieniu i na rzecz mocodawcy, po upływie okresu, na jaki pełnomocnictwo zostało udzielone oraz w przypadku jego odwołania. W tej ostatniej z wymienionych sytuacji w literaturze przedmiotu wyraźnie podkreślano, że jeżeli mocodawca odwołuje pełnomocnictwo, powinien uczynić to jednoznacznie i jawnie, w formie pisemnej lub ustnej. Dopuszczano jednak możliwość odwołania pełnomocnictwa w formie tzw. odwołania zastępczego, czyli poprzez samo zaistnienie pewnych faktów. Mogło to mieć miejsce wówczas, gdy mocodawca nie odwoływał wprawdzie udzielonego pełnomocnictwa wprost, lecz np. zawarł małżeństwo z inną osobą lub wystawił nowe pełnomocnictwa wskazując w nim inną osobę, z którą zamierza zawrzeć związek małżeński [tamże, 91].

Zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika w KPK/17 wymagało istnienia „słusznej przyczyny” (*causa iusta*), aczkolwiek termin ten nie był przez ustawodawcę kościelnego bliżej wyjaśniony. Praktyka kanoniczna do wskazanych ważnych powodów zaliczała takie, które usprawiedliwiały moralną niemożność oczekiwania na powrót strony nieobecnej i jednocześnie pozwalały bez zastrzeżeń na zawarcie małżeństwa. Przeszkoda, która powodowała nieobecność jednej (lub obu) stron musiała być połączona z moralną koniecznością lub pożytkiem zawarcia małżeństwa w określonym czasie, lub też z pewnością wyrządzenia szkód lub strat, o ile małżeństwo nie zostanie zawarte za pośrednictwem pełnomocnika [tamże, 104-105]. Do tego rodzaju okoliczności zaliczano działania wojenne, pracę za granicą, przebywanie w szpitalu, chorobę zakaźną, itd. W doktrynie podkreślano również, że małżeństwo pomiędzy nieobecnymi jest wypadkiem na tyle niezwykłym, że nie wolno takiego małżeństwa błogosławić bez zezwolenia ordynariusza, jeśli można się do niego odwołać [Biskupski 1956, 298].

2. ZAWARCIE MAŁŻEŃSTWA *PER PROCURA* W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO Z 1983 ROKU

W obowiązującym kościelnym prawie powszechnym, zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika zostało *expressis verbis* uregulowane w kan. 1104 i 1105 KPK/83. Pierwszy z wymienionych stanowi, iż do ważnego zawarcia małżeństwa konieczne jest, by nupturienti byli równocześnie obecni, bądź osobiście, bądź też przez pełnomocnika (§ 1), zaś zgodę małżeńską nupturienti powinni wyrazić słowami, a gdy nie mogą mówić, równoznacznymi znakami (§ 2).

W kan. 1105 ustawodawca kościelny stwierdza, iż do ważnego zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika wymaga się: 1) aby było specjalne upoważnienie zawarcia go z określoną osobą; 2) aby pełnomocnik był wyznaczony przez samego zleceniodawcę i osobiście wypełniał swoje zadanie (§ 1). Pełnomocnictwo, by było ważne, powinno być podpisane przez zleceniodawcę i ponadto przez proboszcza lub ordynariusza miejsca, w którym wystawia się pełnomocnictwo, albo przez kapłana delegowanego przez jednego z nich, albo przynajmniej przez dwóch świadków, lub też powinno być sporządzone w formie autentycznego dokumentu, zgodnie z wymogami prawa państwowego (§ 2). Jeżeli zleceniodawca nie może pisać, należy to zaznaczyć w samym pełnomocnictwie i dodać jeszcze jednego świadka, który również podpisuje dokument. W przeciwnym razie pełnomocnictwo jest nieważne (§ 3). Jeżeli zleceniodawca przed zawarciem w jego imieniu małżeństwa odwołał upoważnienie lub popadł w chorobę umysłową, małżeństwo jest nieważne, chociaż pełnomocnik lub druga strona o tym nie wiedzieli (§ 4).

Analizowaną instytucję częściowo reguluje również ustawodawca w kan. 1071. Nie można asystować przy małżeństwie zawierającym przez pełnomocnika bez zezwolenia ordynariusza miejsca (§ 1 pkt 7).

Na kanwie powyższych regulacji współczesna doktryna kanoniczna zwraca uwagę, iż pełnomocnik działając jako przedstawiciel, zastępuje fizyczną obecność nupturienta, dzięki czemu zostaje prawnie zachowana jedność czasu i miejsca aktu zgody, o którym mowa w kan. 1057 § 1. Podkreśla się również, iż niedopuszczalne jest wyrażanie tej zgody nie tylko za pomocą listu czy posłańca, ale również za pomocą wszelkich innych środków komunikacji na odległość.

W odniesieniu do procedury zawarcia *matrimonium per procura* kaności zwracają uwagę, iż do ważnego zawarcia małżeństwa wymaga się,

aby: 1) pełnomocnik posiadał specjalne upoważnienie zawarcia go z określoną osobą; 2) aby sam zleceniodawca wyznaczył pełnomocnika; 3) aby pełnomocnik osobiście wykonał swoje zadanie reprezentowania nupturienta, nie dopuszcza się w tym zakresie żadnego zastępstwa lub delegacji i to nawet wówczas, gdyby sam zleceniodawca na taką substytucję zezwolił [Viladrich 2011, 832].

Wymogiem ważności pełnomocnictwa jest, aby było ono udzielone i własnoręcznie podpisane przez mocodawcę, a także przez proboszcza lub ordynariusza miejsca jego wystawienia albo przez kapłana delegowanego przez jednego z nich, albo przez co najmniej dwóch świadków. W przypadku, gdy mocodawca nie może lub nie umie pisać, pełnomocnictwo musi zostać podpisane przez dodatkowego świadka a przyczynę niemożności podpisania dokumentu przez wystawcę, należy odnotować w jego treści. Za ważne uznaje się również pełnomocnictwo sporządzone zgodnie z przepisami prawa cywilnego, obowiązującymi w miejscu jego udzielenia.

Pełnomocnikiem może zostać każda osoba posiadająca wystarczające rozeznanie oceniające. W doktrynie spotkać można pogląd, iż pełnomocnikiem w znaczeniu wyżej wskazanym może być zarówno katolik, jak i niekatolik, przy czym „wypada, aby była to osoba pełnoletnia, wiarygodna, tej samej płci co zleceniodawca” [Gajda 2005, 160; Góralski 2011, 247]. Przytoczone kryteria wieku i płci pełnomocnika nie mają jednak charakteru ustawowego. Nie brak zatem i takich głosów, iż nie wymaga się, aby pełnomocnik był tej samej płci co zleceniodawca [Viladrich 2011, 832].

We współczesnej literaturze przedmiotu wyraźnie stwierdzono również, iż zawarcie *matrimonium per procura* możliwe jest nie tylko w przypadku fizycznej nieobecności jednej ze stron, to jest wówczas, gdy oświadczenie w zastępstwie mocodawcy składa tylko jeden pełnomocnik, ale dopuszczalne jest także w sytuacji, w której dwóch pełnomocników reprezentuje dwie nieobecne strony [Świto 2018, 138]. W uzasadnieniu tego stanowiska wskazano, iż prawo kanoniczne nie zawiera zakazu, który wykluczałby możliwość zastępstwa prawnego w odniesieniu do obojga nupturientów zamierzających wstąpić w związek małżeński. Nie ma też żadnych kryteriów rozstrzygających, któremu z nupturientów przysługiwałoby prawo ustanowienia pełnomocnika w przypadku, gdyby żadne z nich nie mogło osobiście wziąć udziału w ceremonii i gdyby w obu przypadkach powód nieobecności był równie usprawiedliwiony i poważny.

W doktrynie zwrócono również uwagę, iż formuła zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika może mieć zastosowanie nie tylko w przypadku zwy-

czajnej formy zawarcia małżeństwa, ale również w formie nadzwyczajnej. Ustawodawca kościelny takiej możliwości wprost nie wykluczył i z żadnego przepisu nie wynika, aby forma nadzwyczajna zawarcia małżeństwa była dopuszczalna wyłącznie w odniesieniu do stron obecnych fizycznie. Skoro zatem z możliwości określonej w kan. 1116 mogą skorzystać wszystkie osoby pragnące zawrzeć związek małżeński – o ile w ich przypadku zaistnieją okoliczności szczególne – to trudno znaleźć jakieś przekonujące racje, które tego rodzaju prawa miałyby pozbawiać osoby pragnące zawrzeć związek małżeński przez pełnomocnika¹⁴.

W odniesieniu do wymogu uzyskania zgody ordynariusza miejsca wskazano, iż zakazy określone w kan. 1071 wymagane są jedynie do godziwego zawarcia związku małżeńskiego (*ad liceitatem*), nie zaś do jego ważności. Oznacza to, że ewentualne uchybienie wskazanemu wymogowi uzyskania zezwolenia ordynariusza miejsca, nie skutkuje nieważnością tak zawartego małżeństwa [Góralski 2011, 43-44; Majer 2004, 280].

3. PODOBIENSTWA, RÓŻNICE, ZAGADNIENIA PROBLEMATYCZNE

Dokonując oceny prawnoporównawczej rozwiązań normatywnych zawartych w wymienionych Kodeksach przede wszystkim odnotować należy, iż w zakresie dotyczącym kwestii kluczowych ustawodawca kościelny prezentuje rozwiązania bardzo podobne. Zawarte w nich przepisy różnią się wprawdzie w swojej strukturze, jednak różnice te w głównej mierze mają charakter redakcyjny oraz terminologiczny i przede wszystkim wynikają ze stylistyki językowej czasów, w jakich powstawały. Również i poglądy doktryny kanonicznej wypracowane na kanwie rozwiązań kodeksowych są ze sobą zbieżne, przy czym nie sposób nie zauważyć, iż poglądy obowiązujące współcześnie, w zasadniczej mierze odwołują się i bazują na poglądach ukształtowanych na podstawie KPK/17.

Ustawodawca w KPK/17 i KPK/83 w analogiczny sposób ujmuje istotę *matrimonium per procura*, uznając tę instytucję za szczególne odstępstwo od zasady jednoczesnej obecności nupturientów w czasie i miejscu wyrażenia zgody małżeńskiej. Analogicznie określają wymogi dotyczące kanonicznej formy pełnomocnictwa oraz sposobu jego udzielenia, osoby i roli pełnomocnika, a także wymogu uzyskania zgody ordynariusza miejsca. Podo-

¹⁴ Na możliwość zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika w przypadku formy nadzwyczajnej wskazują m.in.: Góralski 2011, 37; Świto 2018, 139.

bieństwa powyższe nie oznaczają jednakże, iż porównywane Kodeksy w materii zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika zawierają regulacje identyczne.

Pierwsza (choć może nie najistotniejsza) różnica jest taka, że KPK/83 – w odróżnieniu od KPK/17 – nie przewiduje *expressis verbis* wymogu istnienia słusznej przyczyny (*iusta causa*), jako przesłanki zawarcia małżeństwa *per procura*. Skoro tego rodzaju regulacja obowiązywała w KPK/17, a nie została powtórzona w Kodeksie Jana Pawła II, to rodzi się pytanie, czy taki zabieg legislacyjny nie oznacza, że w aktualnym stanie prawnym istnienie „słusznej przyczyny” straciło na znaczeniu i obecnie wolą ustawodawcy kościelnego jest zliberalizowanie przesłanek *matrimonium per procura*? Wydaje się, iż na tak postawione pytanie należałoby odpowiedzieć przecząco. Przede wszystkim dlatego, że zawarcie małżeństwa za pośrednictwem pełnomocnika nigdy nie było i nadal nie jest formą typową zawierania węzła małżeńskiego. Jest ono instytucją szczególną, obwarowaną licznymi wymogami formalnoprawnymi, o czym świadczy chociażby fakt, że możliwość stosowania tej formy nadal pozostawiono ocenie kompetentnej władzy duchowej. Biorąc pod uwagę całokształt norm regulujących ten sposób zawierania małżeństwa uznać należy, iż wciąż zachowują swoją aktualność tezy, które wskazują, że przyczyną uzasadniającą zawieranie małżeństwa przez pełnomocnika może być np. choroba nupturienta, przebywanie w warunkach izolacyjnych, itd. Małżeństwo *per procura* nadal powinno być zawierane tylko wówczas, gdy konieczność jego zawarcia połączona jest „z moralnym pożytkiem względnie z pewnością wyrządzenia szkód lub strat, o ile małżeństwo nie zostanie zawarte przez pełnomocnika” [Padacz 1950, 105].

Inną różnicą, budzącą większe wątpliwości interpretacyjne, jest ta dotycząca kwestii pełnomocnictwa. Ustawodawca w KPK/83 wprowadził w tej materii pewne *novum*, dopuszczając oprócz kanonicznej formy pełnomocnictwa – pełnomocnictwo sporządzone w formie autentycznego dokumentu, zgodnie z wymogami prawa państwowego. Zapis powyższy *prima facie* brzmi zrozumiale, jednakże bliższa jego analiza, w zestawieniu z regulacjami polskiego prawa cywilnego i rodzinnego, nasuwa pewne wątpliwości, które pojawiają się w przypadku zawierania przez pełnomocnika małżeństwa w formie wyznaniowej ze skutkami cywilnymi, oraz w przypadku zawierania małżeństwa przez osoby nieumiejące lub niemogące pisać.

Zatrzymując się na wskazanym wyżej pojęciu pełnomocnictwa, jako dokumentu sporządzonego „zgodnie z wymogami prawa państwowego”, odno-

tować należy, iż w prawie polskim pełnomocnictwo do zawarcia małżeństwa jest pełnomocnictwem do dokonania poszczególnej czynności [Pietrzykowski 2012, 136] w rozumieniu art. 98 *Kodeksu cywilnego*¹⁵, a jego formę określa art. 6 § 2 *Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego*¹⁶. Pełnomocnictwo, o którym tu mowa, według prawa polskiego powinno być udzielone na piśmie z podpisem urzędowo poświadczonym i wymieniać osobę, z którą małżeństwo ma być zawarte. Własnoręczność podpisu powinna być poświadczona przez notariusza¹⁷.

Pełnomocnictwo sporządzone w formie kanonicznej i pełnomocnictwo sporządzone zgodnie z wymogami prawa polskiego różnią się zatem w sposób zasadniczy. W takim stanie rzeczy nasuwa się pytanie: czy jeśli pełnomocnik okaże pełnomocnictwo odpowiadające wymogom formy kanonicznej, które nie będzie jednak stanowiło pełnomocnictwa w k.r.o. z uwagi np. na brak notarialnego poświadczenia podpisu mocodawcy, to czy duchowny uprawniony do ważnego i godziwego asystowania przy zawieraniu małżeństwa „konkordatowego” powinien odmówić celebracji zaślubin? Prawo kościelne kwestii tej nie wyjaśnia, podobnie, jak i prawo polskie. Z pozoru wydawać by się mogło, że problem ten znajduje swoje rozstrzygnięcie w art. 8 § 1 k.r.o. oraz w nr. 13 *Instrukcji dla duszpasterzy dotyczącej małżeństwa konkordatowego*¹⁸, jednakże w istocie tak nie jest. Wskazane przepisy zakazując osobie duchownej przyjęcia oświadczenia o zawarciu małżeństwa, zakaz ten odnosi wyłącznie do jednej sytuacji: do nieprzedstawienia osobie duchownej zaświadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa¹⁹. O przypadku braku pełnomocnictwa ustawodawca milczy, co może wynikać z przyjętego założenia, że wystawienie za-

¹⁵ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. *Kodeks cywilny*, Dz. U. z 2018 r., poz. 1025 z późn. zm. [dalej cyt.: k.c.].

¹⁶ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy*, Dz. U. z 2017 r., poz. 682 z późn. zm. [dalej cyt.: k.r.o.].

¹⁷ Ustawa z dnia 14 lutego 1991 r. *Prawo o notariacie*, Dz. U. z 2017 r., poz. 2291 z późn. zm., art. 96 pkt 1.

¹⁸ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja dla duszpasterzy dotycząca małżeństwa konkordatowego* (12.11.1998), „Biuletyn Prasowy Katolickiej Agencji Informacyjnej” 46 (1998), s. 15-17.

¹⁹ Ustawodawca stanowi: „duchowny [...] nie może przyjąć oświadczeń stron przewidzianych w art. 1 § 2 k.r.o. bez uprzedniego przedstawienia mu zaświadczenia stwierdzającego brak okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa, sporządzonego przez kierownika urzędu stanu cywilnego” (art. 8 § 1 k.r.o.). Natomiast zgodnie z *Instrukcją dla duszpasterzy dotyczącej małżeństwa konkordatowego*: „Proboszcz nie może załatwiać formalności związanych z zawarciem małżeństwa, jeżeli nie zostanie mu przedstawione ważne zaświadczenie kierownika urzędu stanu cywilnego” (nr 13).

świadczenia o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa odnosi się również do kwestii pełnomocnictwa. Nie wchodząc w całą złożoność poruszonego tu zagadnienia dość powiedzieć, że wprawdzie ustawa *Prawo o aktach stanu cywilnego*²⁰ nakłada na osobę zamierzającą zawrzeć małżeństwo przez pełnomocnika obowiązek przedłożenia kierownikowi Urzędu Stanu Cywilnego wspomnianego pełnomocnictwa, jednak zaświadczenie o braku okoliczności wyłączających zawarcie małżeństwa nie zawiera w swojej treści żadnej adnotacji, która tego pełnomocnictwa by dotyczyła. Z treści tego zaświadczenia nie wynika zatem, czy na etapie czynności dokonywanych w Urzędzie Stanu Cywilnego nupturienti zadeklarowali wolę zawierania małżeństwa *per procura* i czy pełnomocnictwo było przedmiotem jakiegokolwiek analizy. Na marginesie zauważyć należy, iż konieczność zawarcia małżeństwa przez pełnomocnika może pojawić się dopiero po wystawieniu samego zaświadczenia, a zatem oczywiste jest, że w takim przypadku zaświadczenie to do kwestii pełnomocnictwa odnosić się nie będzie. Kwestia pełnomocnictwa nie jest także przedmiotem uwagi sądu procedującego w przedmiocie udzielenia zezwolenia na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika [Domański 2010, 142].

Wracając zatem do pytania postawionego wyżej stwierdzić należy, że nie ma – jak wydaje się – kategorię formalnoprawnych, które w opisanym przypadku mogłyby uzasadniać decyzję duchownego o odmowie przyjęcia oświadczenia o zawarciu małżeństwa²¹, co jawi się jako swoisty paradoks. Ustawodawca w art. 16 k.r.o. stanowi, iż małżeństwo zawarte w sytuacji braku zezwolenia sądu na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika lub w przypadku nieważności pełnomocnictwa (albo jego skutecznego odwołania²²) może zostać unieważnione.

²⁰ Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. *Prawo o aktach stanu cywilnego*, Dz. U. z 2018 r., poz. 2224 z późn. zm., art. 76 ust. 3.

²¹ Tym bardziej, że żaden z obowiązujących przepisów prawa polskiego nie upoważnia duchownego do samodzielnego badania, czy wobec nupturientów nie zachodzą okoliczności wyłączające zawarcie małżeństwa według prawa polskiego. Takich kompetencji duchowny nie ma nawet w przypadku małżeństwa zawieranego *in articulo mortis* (art. 9 § 2 k.r.o.). W doktrynie przyjmuje się, że – co najwyżej – duchowny powinien odmówić przyjęcia oświadczeń określonych w art. 1 § 2 k.r.o., jeżeli brak możliwości zawarcia małżeństwa będzie wynikał z treści składanych przez strony zapewnień, o których mowa w art. 9 § 2 k.r.o. [Haak 1999, 106].

²² Pełnomocnictwo do zawarcia małżeństwa traci swą moc prawną: 1) w przypadku śmierci mocodawcy, drugiego z nupturientów lub pełnomocnika; 2) spełnienia czynności, do dokonania której zostało wystawione (tj. zawarcia małżeństwa); 3) upływu okresu, na jaki zostało udzielone. W polskiej judykaturze prawnorodzinnej podkreśla się, iż

Wskazany paradoks jest wynikiem faktu, iż obowiązujące przepisy nie określają jasno i spójnie, kto – w przypadku zawierania przez pełnomocnika małżeństwa wyznaniowego ze skutkami cywilnymi – obowiązany jest dokonywać weryfikacji pełnomocnictwa. Takiej wskazówki nie ma ani na poziomie prawa państwowego, ani w prawie kościelnym. Jeśli uznać, że obowiązek ten spoczywa na osobie duchownej, to przede wszystkim można mieć wątpliwość, czy duchowni mają odpowiednią wiedzę i kompetencje, by ocenić ważność i skuteczność pełnomocnictwa sporządzanego zgodnie z prawem państwowym, zwłaszcza gdy rzecz dotyczyć będzie pełnomocnictwa wystawionego poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej. O ile znajomość k.c. w analizowanej materii może nie nastroczać większych trudności, o tyle znajomość występujących w prywatnym prawie międzynarodowym²³ zasad *lex loci celebrationis* oraz „formy prawa ojczyściego” [Tomkiewicz 2012, 87-110] powszechna już nie jest.

Niezależnie od powyższego zauważyć trzeba, iż kwestia badania ważności pełnomocnictwa nie jest w żadnym stopniu uregulowana również w prawie kanonicznym w zakresie przygotowania do małżeństwa, w tym w *Instrukcji o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim*²⁴, co może budzić pewne zdumienie. Tego rodzaju materia uregulowana była w stanie prawnym obowiązującym pod rządami KPK/17. W wydanym w 1932 r. okólniku dotyczącym małżeństw zawieranych za pośrednictwem pełnomocników Kongregacja Sakramentów wskazała m.in., iż pełnomocnictwo nie może zostać wysłane pełnomocnikowi do momentu, dopóki nie zostanie przedstawione w kurii miejsca zamieszkania mocodawcy, celem stwierdzenia autentyczności dokumentu²⁵. Okólnik ten skierowany był wprawdzie do ordynariuszy włoskich, jednak stanowił uzupełnienie instrukcji *Sacrosanctum* z 29 lipca 1941 r.²⁶ i – w sytuacjach analogicznych –

odwołanie pełnomocnictwa nie wymaga zachowania żadnej formy szczególnej i może zostać dokonane w sposób dorozumiany (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 1998 r., sygn. akt II CKN 866/97, OSNC 1999, nr 3, poz. 66).

²³ Ustawa z dnia 4 lutego 2011 r. *Prywatne prawo międzynarodowe*, Dz. U. z 2015 r., poz. 1792.

²⁴ Konferencja Episkopatu Polski, *Instrukcja o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* (13.12.1989), „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 1 (1998), s. 85-137.

²⁵ „Il mandato di procura sia inoltre vidimato dall Ordinario del luogo, dove trovasi il mandante, a gavanzia della sua autenticità”, zob. „Apollinaris” 4 (1932), s. 416-18.

²⁶ *Sacra Congregatio de Disciplina Sacramentorum, Instructio de normis a parochis servandis in peragendis canonicis investigationibus antequam nupturientes ad matrimonium ineundum admittat (can. 1020)* (29.07.1941), AAS 33 (1941), s. 297-318.

obowiązywał wszystkich katolików, również innych narodowości [Padacz 1950, 67].

Jeszcze inny problem pojawia się – jak zasygnalizowano wyżej – w przypadku osób niemogących pisać. W tym kontekście przypomnieć należy, iż ustawodawca kościelny w kan. 1105 § 3 KPK/83 stanowi, że jeżeli zleceniodawca nie może pisać, to fakt ten należy zaznaczyć w samym pełnomocnictwie oraz „należy dodać jeszcze jednego świadka, który również podpisuje dokument”, przy czym wyraźnie stwierdzono, iż niezachowanie powyższych wymogów skutkuje nieważnością pełnomocnictwa. Wymóg wprowadzenia dodatkowego świadka celem podpisania dokumentu pełnomocnictwa w przypadku osób niepiśmiennych, dotyczy – jak przyjmuje się we współczesnej doktrynie kanonicznej – wszystkich przypadków, w jakich pełnomocnictwo jest wystawiane, a zatem dotyczy zarówno sytuacji, w której pełnomocnictwo udzielane jest w formie *stricte* kanonicznej, jak i wówczas, gdy udzielane jest zgodnie z przepisami prawa polskiego [Viladrich 2011, 832].

Zatrzymując się przy tym drugim przypadku zauważyć trzeba, że w polskim prawie cywilnym, zgodnie z art. 79 k.c., osoba niemogąca pisać może złożyć oświadczenie woli w formie pisemnej w ten sposób, że uczyni na dokumencie tuszowy odcisk palca, a obok tego odcisku osoba przez nią upoważniona wypisze jej imię i nazwisko oraz złoży swój podpis, albo w ten sposób, że zamiast składającego oświadczenie podpisze się osoba przez niego upoważniona, a jej podpis będzie poświadczony przez notariusza, wójta (burmistrza, prezydenta miasta), starostę lub marszałka województwa z zaznaczeniem, że został złożony na życzenie osoby niemogącej pisać.

Z powyższego wynika, że krąg osób legitymizujących pełnomocnictwo wystawiane w przypadku osób dotkniętych brakiem możliwości pisania, a także sama procedura sporządzania takiego dokumentu, są całkowicie różne w porządku kościelnym i państwowym. Jak więc w praktyce współczesnej pogodzić te regulacje – trudno rozstrzygnąć jednoznacznie [Świto 2018, 146]. Przytoczony powyżej pogląd doktryny kanonicznej, iż pełnomocnictwo sporządzone zgodnie z przepisami państwowymi dla swej ważności również wymaga podpisu dodatkowego świadka, nie wydaje się być przekonujący. Skoro ustawodawca wprowadził w KPK/83 zasadę, iż w przypadku *matrimonium per procura* respektuje pełnomocnictwo sporządzone według prawa państwowego, to trudno znaleźć jakieś poważne racje, które spod zasady tej miałyby wyłączać pełnomocnictwo dotyczące osób niepiśmiennych. Trudno też znaleźć argumenty, które w opisanym

przypadku miałyby wskazywać na celowość podpisywania pełnomocnictwa przez jeszcze jednego świadka, skoro wskazane w przytoczonym art. 79 k.r.o. normy gwarancyjne i tak są wysoce restrykcyjne.

ZAKOŃCZENIE

W odróżnieniu od uwarunkowań społeczno-demograficznych istniejących w państwach starego kontynentu w czasach obowiązywania KPK/17, zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika nie jest we współczesnej Europie zjawiskiem wyraźnie zauważalnym, w praktyce zdarza się stosunkowo rzadko. Przyczyny takiego stanu rzeczy wydają się oczywiste: systematycznie poprawiają się zarówno możliwości komunikacyjne (np. przez rozwój tzw. niskokosztowych przewoźników lotniczych), jak i likwidowane są formalne bariery w podróżowaniu (znoszenie obowiązku wizowego, utworzenie Strefy Schengen). W ostatnich latach nie miały również miejsca nadzwyczajne wydarzenia, takie jak wojna czy klęska żywiołowa, o natężeniu, które uniemożliwiłoby znacznej liczbie osób złożenie osobiście oświadczenia o zawarciu związku małżeńskiego.

Nie oznacza to jednak, że zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika jest obecnie czystą abstrakcją. Wciąż bowiem zdarzają się przypadki, gdy z uwagi na trudne do usunięcia przeszkody – związane np. ze stanem zdrowia jednego lub obojga narzeczonych lub przebywanie w warunkach izolacyjnych – osobista obecność nupturientów na ceremonii zaślubin nie jest możliwa [Świto i Tomkiewicz 2018, 7-14]. Fakt, iż ustawodawca kościelny przeniósł do KPK/83 zasadniczą koncepcję *matrimonium per procura* uregulowaną w KPK/17 co do istoty uznać należy za słuszne i znajdujące swoje aksjologiczne uzasadnienie, tym bardziej, że skomplikowane sytuacje losowe osób zamierzających zawrzeć związek małżeński zdarzać się mogą także i w przyszłości. Jako trafną w swoim założeniu i odpowiadającą wymogom czasów uznać należy również próbę poszerzenia dopuszczalnej formy pełnomocnictwa, o pełnomocnictwo sporządzane według prawa państwowego. Problem jednak w tym, że wprawdzie obowiązujące przepisy kościelne są w analizowanej materii *prima facie* jasne, jednak ich stosowanie w praktyce łatwe nie jest, gdyż wprowadzone do KPK/83 *novum* dotyczące kwestii pełnomocnictwa, w zestawieniu z polskim prawem cywilnym, nasuwa istotne wątpliwości interpretacyjne. Pomocne w ich rozstrzygnięciu mogłyby być przepisy kościelnego prawa partykularnego regulujące

czynności poprzedzające zawarcie małżeństwa *per procura*, podobne do tych, istniejących pod rządami KPK/17, jednak rzecz w tym, że takich norm obecnie nie ma. To, iż obowiązujące prawo kościelne zauważa *matrimonium per procura* jedynie na poziomie kodeksowym, natomiast „nie rozpoznaje” tej instytucji w aktach niższego rzędu odnoszących się do ceremonii zawarcia małżeństwa, uznać należy za pewien mankament stanowiący swoisty regres w porównaniu ze stanem prawnym istniejącym w okresie obowiązywania KPK/17.

PIŚMIENNICTWO

- Bączkowicz, Franciszek, Józef Baron, i Władysław Stawinoga. 1958. *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*. T. 2. Wyd. 3. Opole: Wydawnictwo Diecezjalne św. Krzyża w Opolu.
- Biskupski, Stefan. 1956. *Prawo małżeńskie Kościoła Rzymskokatolickiego*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Domański, Maciej. 2010. „Zezwolenie na zawarcie małżeństwa przez pełnomocnika.” *Prawo w działaniu* 7:137-94.
- Gajda, Piotr. 2005. *Prawo małżeńskie Kościoła katolickiego*. Tarnów: Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos.
- Góralski, Wojciech. 2011. *Małżeństwo kanoniczne*. Warszawa: LexisNexis.
- Haak, Henryk. 1999. *Zawarcie małżeństwa. Komentarz*. Toruń: Wydawnictwo Dom Organizatora.
- Viladrich, Pedro Juan. 2011. „Komentarz do kan. 1105 KPK.” W *Codex Iuris Canonici. Kodeks Prawa Kanonicznego. Komentarz. Powszechne i partykularne ustawodawstwo Kościoła katolickiego. Podstawowe akty polskiego prawa wyznaniowego*. Edycja polska na podstawie wydania hiszpańskiego, red. Piotr Majer, 831-32. Kraków: Wolters Kluwer Polska.
- Majer, Piotr. 2004. „Małżeństwo jako przedmiot zainteresowania Kościoła i Państwa – prawo kanoniczne a małżeństwo cywilne.” W *Prawo wyznaniowe w systemie prawa polskiego. Materiały I Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Wyznaniowego (Kazimierz Dolny, 14-16 stycznia 2003)*, red. Artur Mezglewski, 255-86. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Padacz, Władysław. 1950. *Zawarcie małżeństwa między nieobecnymi w rozwoju prawnohistorycznym*. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek-Benedyktynek.
- Pietrzykowski, Krzysztof. 2012. „Komentarz do art. 6 k.r.o.” W *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*, red. Krzysztof Pietrzykowski, 135-41. Wyd. 3. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck.
- Świto, Lucjan. 2018. “Entering into Marriage by Proxy in the Roman Catholic Church.” In *Conclusion of Marriage by Proxy in the Internal Law of Churches and Other Religious Associations*, ed. Lucjan Świto, and Małgorzata Tomkiewicz, 133-48. Roma: Libreria Editrice Vaticana.

- Świto, Lucjan, i Małgorzata Tomkiewicz. 2018. "Editorial." In *Conclusion of Marriage by Proxy in the Internal Law of Churches and Other Religious Associations*, ed. Lucjan Świto, and Małgorzata Tomkiewicz, 7-14. Roma: Libreria Editrice Vaticana.
- Tomkiewicz, Małgorzata. 2012. „Skutki cywilne małżeństwa wyznaniowego zawartego przez obywateli polskich przed duchownym Kościoła rzymskokatolickiego za granicą.” *Prawo Kanoniczne* nr 4:87-110.
- Vermersch, Arthur, i Joseph Creusen. 1921-1923. *Epitome Iuris Canonici cum commentariis ad scholas et usum privatam*. Romae: Mechliniae.

Matrimonium per procura
w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 i 1983 roku
– zarys prawnoporównawczy

Streszczenie

W Kościele katolickim zgoda małżeńska będąc aktem woli, przez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa dla swej ważności musi być wyrażona w formie kanonicznej i w sposób prawidłowy. Zgoda ta jest wyrażana przez nupturientów w tym samym czasie i miejscu i co do zasady wyrażana jest przez osoby zawierające związek małżeński osobiście. Jak pokazuje jednak historia, ceremonii zawierania małżeństwa nieomal „od zawsze” towarzyszy instytucja pełnomocnika. Zawieranie małżeństwa pomiędzy nieobecnymi (*inter absentes*), tj. pomiędzy nupturientami, którzy z jakichś względów nie mogli osobiście uczestniczyć w ceremonii zaślubin, ma wielowiekową tradycję, choć w różnych społeczeństwach i religiach formuła ta spotykała się z różnym przyjęciem i na przestrzeni dziejów podlegała różnym modyfikacjom. W Kościele łacińskim *matrimonium per procura* skodyfikowane zostało w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1917 r., a następnie w Kodeksie Prawa Kanonicznego z 1983 r.

Słowa kluczowe: Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku; Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 roku; prawo kościelne; zawarcie małżeństwa; pełnomocnictwo

Matrimonium per procura in the 1917 and 1983 Codes of Canon Law
– a Comparative Outline

S u m m a r y

Being an act of will through which a man and a woman offer themselves to each other and accept each other to make an irrevocable union, the marriage consent in the Catholic Church has to be expressed in a canonical form and in a proper manner. Such a consent is expressed by both nupturients at the same time and place and – in principle – expressed personally by the two people entering the matrimony. However, as history shows, marriage vows have been made by proxy “since forever”. Contracting a marriage between two absent people (*inter absentes*), i.e. between prospective spouses who – for some reason – could not take part in the ceremony in person – has a long tradition, although its reception has varied from one society and religion to another

and has undergone various modifications over time. In the Catholic Church, *matrimonium per procura* was codified by the 1917 Code of Canon Law and then in the 1983 Code of Canon Law.

Key words: 1917 Code of Canon Law; 1983 Code of Canon Law; Church law; contracting marriage; power of attorney

Information about Author: REV. LUCJAN ŚWITO, HAB. J.C.D., University Professor – Head of the Department of Canon Law and Philosophy, Faculty of Theology at the University of Warmia and Mazury in Olsztyn; ul. Kard. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, Poland; e-mail: lucjan.swito@uwm.edu.pl; <https://orcid.org/0000-0002-6392-4599>

Information about Author: MAŁGORZATA TOMKIEWICZ, PH.D. – Department of Canon Law and Philosophy, Faculty of Theology at the University of Warmia and Mazury in Olsztyn; ul. Kard. Hozjusza 15, 11-041 Olsztyn, Poland; e-mail: margotom@wp.pl; <https://orcid.org/0000-0001-8854-2928>

